

# Dokumenty

## DEKLARACJA RADY NARODOWEJ FRONTU NARODOWEGO NIEMIEC DEMOKRATYCZNYCH Z DN. 25 III 1962 R.

W dn. 25 III 1962 r. Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych opublikowała deklarację pt. *Historyczne zadanie NRD i przyszłość Niemiec*.

Dokument ten zawiera ocenę układu sił klasowych, a w szczególności zgbunę polityki klas posiadających, na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci historii narodu niemieckiego. Kreśląc perspektywy dalszego rozwoju Niemiec, deklaracja wychodzi z analizy obecnej sytuacji, ukształtowanej w rezultacie z gruntu odmiennego rozwoju, jaki miał miejsce w latach po II wojnie światowej w obu częściach Niemiec. W wyniku tego istnieją obecnie dwa państwa niemieckie o różnych ustrojach społeczno-politycznych i wrogo do siebie ustosunkowane. Deklaracja roztraca perspektywę długotrwałego współistnienia obok siebie socjalistycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i kapitalistycznej Niemieckiej Republiki Federalnej. Problem ponownego zjednoczenia Niemiec staje się w związku z tym zagadnieniem dość odległej przyszłości. Droga do zjednoczenia wskutek przepaści, jaka powstała między dwoma państwami niemieckimi we wszystkich dziedzinach, prowadzi obecnie nie tylko przez uznanie istnienia dwóch państw niemieckich oraz ich konfederację, lecz także przez likwidację panującego obecnie w NRF systemu politycznego i społecznego. Proponując pewne kroki zabezpieczające minimum poprawnych stosunków między obu niemieckimi państwami, NRD uważa obecnie za warunek wstępny zjednoczenia Niemiec i ostatecznego rozwiązania problemu niemieckiego, zmiany ustroju społeczno-politycznego NRF, w kierunku, który zapewniłby pokojowy i demokratyczny rozwój tej części Niemiec.

Równocześnie w dokumencie Frontu Narodowego znajduje szerokie naświetlenie zadanie dalszego, socjalistycznego rozwoju NRD jako ustrojowego wzorca dla przyszłych, zjednoczonych Niemiec.

Tekst tłumaczenia polskiego oparty jest na oryginale niemieckim, opublikowanym przez „Neues Deutschland” w dn. 27 III 1962 r.

Janusz Rachocki

### HISTORYCZNE ZADANIE NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ A PRZYSZŁOŚĆ NIEMIEC

Narodowi niemieckiemu pokój potrzebny jest jak chleb powszedni, jak powietrze do oddychania. Nowa wojna na ziemi niemieckiej mogłaby oznaczać zgbunę narodu.

Dokąd zmierza jednak podzielony na dwa państwa naród niemiecki?

Dokąd zmierza Niemiecka Republika Demokratyczna? Historia powierzyła jej zadanie troszczenia się o to, by nigdy więcej wojna nie rozpoczęła się z niemieckiej ziemi. Dokąd zmierza zachodniemiecka Republika Federalna? Przejęła ona dziedzictwo niemieckiego imperializmu i militarizmu i wkroczyła na drogę przygotowywania nowej wojny odwetowej. Jak rozwijają się stosunki między obydwoimi państwami niemieckimi? Czy mogą się one porozumieć i na jakich warunkach? Czy też będzie między nimi panowała długotrwała wrogość a nawet wojna bratobójcza? Czy w Niemczech lęgnie się nowe nieszczeście? Wszystkie te pytania zajmują coraz bardziej nie tylko obywateli obydwu państw niemieckich, lecz również obywateli tych krajów, które w przeszłości najbardziej ucierpiały od żądzy rabunku i bestialstwa niemieckiego imperializmu.

Front Narodowy Niemiec Demokratycznych w niniejszej deklaracji udziela odpowiedzi na te palące pytania.

## I

## Chodzi o pokój i ocalenie narodu

Nasz pilny i utalentowany naród na przestrzeni swej zmiennej historii uzyskał wielkie osiągnięcia w wielu dziedzinach życia.

W rozwoju nauki, techniki, filozofii, muzyki, literatury i sztuk plastycznych, nowoczesnego przemysłu i rolnictwa, często — wraz z innymi narodami — stał on na czele ludzkości, otwierając przed nią nowe horyzonty. Ale naród niemiecki stale był pozbawiany owoców swej pilności, swej siły twórczej, swego twórczego geniuszu. Przez kogo pozbawiany? Czy przez nieżyczliwych sąsiadów? Nie! Najniebezpieczniejszym wrogiem narodu niemieckiego była wciąż owa mała, panująca warstwa, która przywłaszczała sobie owoce pracy ludu i wykorzystywała jego pilność i talent dla prowadzenia rabunkowych wojen przeciwko innym narodom.

Rachunek musiał za każdym razem opłacać krwią i dobytkiem, potem i łzami — lud. Tylko podczas sześciu dziesięcioleci bieżącego stulecia więcej niż 10 lat jego życia wypełniły dwie wojny światowe, dalszych 20 lat — inflacja i przewyciężanie przynajmniej najcięższych następstw wojen, dalsze długie lata — zbrojenia i nowe przygotowania wojenne. Dołączały się do tego nędza i bieda kryzysów gospodarczych. Dla czyich wyłącznych korzyści? Tylko za korzyścią panów z concernów i banków, junkrów i wielkich właścicieli ziemskich! Ich to bogaciła wojna i inflacja kosztem wszystkich pozostałych warstw narodu.

Nieubлагana sprzeczność między pokojowymi interesami ogromnej większości narodu niemieckiego a interesami klas panujących, wyrażającymi się w zyskach, rabunku i podboju, określała drogę cierpienia narodu niemieckiego w okresie jego najnowszej historii.

Teraz siły miłujące pokój na Wschodzie i Zachodzie stoją — znajdując oparcie w pierwszym niemieckim państwie robotniczo-chłopskim, w naszej Niemieckiej Republice Demokratycznej — wobec sił imperialistycznych i militarystycznych, które jeszcze opanowują Niemcy zachodnie. Miłujący pokój obywatele zachodnioniemieckiej Republiki Federalnej prowadzą ciężką i ofiarną walkę przeciwko niszczycielom narodu, którzy pragną zagrozić mu drogę do pokojowej i demokratycznej przyszłości.

A przecież również w Niemczech zachodnich miłujące pokój siły zwyciężą. Także oni, robotnicy, chłopci, rzemieślnicy, inteligencja i szerokie warstwy mieszczaństwa, uwolnią się od panowania i wpływu imperialistów i militarystów i wezmą losy Niemiec zachodnich w swoje ręce. Także oni pójda w końcu razem z nami drogą, jaka przewidziana jest przez historię w naszej epoce przejścia od kapitalizmu do socjalizmu. Także oni wkroczą na tę drogę, którą dzisiaj kroczy już świadomie znaczna część ludzkości, którą jutro będą kroczyły bratersko zjednoczone wszystkie narody, drogą do wolnego, pokojowego i szczęśliwego życia w socjalizmie.

Dzisiaj sytuacja narodu niemieckiego rozdzielonego przez imperialistyczne mocarstwa zachodnie i ich popleczników w Niemczech zachodnich jest następująca:

Od ponad dwunastu lat istnieją w Niemczech dwa samodzielne państwa niemieckie: Niemiecka Republika Demokratyczna, państwo socjalistyczne ze stolicą w Berlinie i monopolistyczno-kapitalistyczna, militarystyczna, zachodnioniemiecka Republika Federalna ze stolicą w Bonn. Obydwa państwa niemieckie różnią się od siebie zasadniczo.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej, w której imperializm i militarystyka zostały usunięte raz na zawsze, w której wyzysk człowieka pracy został na zawsze zniesiony, ucieleśniają się demokratyczne, humanistyczne, pokojowe i socjalistyczne tradycje narodu niemieckiego. Tutaj rządzi lud — komuniści i niekomuniści, chrześcijanie i ateści — zjednoczeni we Froncie Narodowym i w bloku partii demokratycznych. Tutaj znajduje swą ojczyznę wszystko, co jest w niemieckiej historii dobrego, pięknego i postępowego. Trwająca od wieków walka najlepszych, najmądrzejszych, najbardziej postępowych przedstawicieli narodu niemieckiego przeciwko militaryzmowi i reakcji, m. in. także wielu najlepszych, najbardziej utalentowanych i postępowych przedstawicieli nauki i sztuki — znajduje tutaj swoje spełnienie. To pierwsze socjalistyczne państwo ludu niemieckiego przewyciężyło imperialistyczną przeszłość i zwraca się ku przyszłości, ku światu pokoju i socjalizmu. Czuje się ono ściśle związane z wielką liczbą obywateli zachodnioniemieckich, którzy prowadzą w imperialistycznej, zachodnioniemieckiej Republice Federalnej dzielną i potężną z wielkimi ofiarami osobistymi walkę o pokój, demokrację, humanizm i socjalizm.

W zachodnioniemieckiej Republice Federalnej panuje dziś ponownie pogarda wobec człowieka, wyzysk, klerykalny ciemnogród, żądza pieniędzy i podboju oraz militarystyka. Oznacza to, że w zachodnioniemieckiej Republice Federalnej — pod maską pozornej demokracji —

pozostało zakonserwowane i ożywione wszystko, co było w historii niemieckiej wsteczne, barbarzyńskie i nieludzkie, głupie, ograniczone i wymierzone przeciwko własnemu narodowi a także przeciwko innym narodom. To zachodnioniemieckie państwo zwraca się w kierunku przeszłości, przeżytego czasu wyzysku i wojny.

Obydwa państwa niemieckie należą do różnych obozów: Niemiecka Republika Demokratyczna do obozu pokoju i socjalizmu, zachodnioniemiecka Republika Federalna do obozu imperialistycznego, który rozpaczliwie broni resztek panowania kolonialnego i zażarcie przeciwstawia się wszelkiemu postępowi społecznemu w Niemczech i gdzie indziej na świecie.

Militarystyczno-klerykałna zachodnioniemiecka Republika Federalna została ponadto wcielona do agresywnego, imperialistycznego paktu wojskowego NATO. Stało się to wbrew woli ludności zachodnioniemieckiej!

Przez zamach stanu — za plecami własnych obywateli — rząd Adenauera doprowadził do włączenia Niemiec zachodnich do NATO, haniebnie zgadzając się na okupację Niemiec zachodnich aż do r. 2005 przez wojska imperialistycznych mocarstw zachodnich. Zostało przez to także pogłębione rozbiście Niemiec. W ten sposób Niemiecka Republika Demokratyczna, dla zabezpieczenia swego pokojowego budownictwa i swoich granic przeciwko militarnym napaściom, czuła się zmuszona przystąpić do obronnego Układu Warszawskiego europejskich państw socjalistycznych.

Tak więc dzisiaj, na niemieckiej ziemi istnieją wrogo wobec siebie nastrojone dwa państwa niemieckie. Każde z nich ucieleśnia w sobie z gruntu różne tradycje niemieckie. Jedno państwo niemieckie, Niemiecka Republika Demokratyczna, podczas minionych dwunastu lat wciąż występowała z konstruktywnymi propozycjami w celu zniesienia wrogości, w celu porozumienia, zabezpieczenia pokojowego współżycia i owocnej współpracy. Drugie państwo niemieckie, zachodnioniemieckie państwo NATO-wskie, podczas minionych dwunastu lat więcej niż sto razy odpowiadało na wszystkie propozycje porozumienia imperialistycznymi uroszczeniami i arogancją, zaostrożaniem wrogości i próbami szantażu, groźbami wojny bratobójczej, która popchnęłaby cały świat w nuklearną, trzecią wojnę światową.

#### Co stanie się dalej?

Nigdy już — to jest niewzruszalną prawdą — siły przeszłości nie obejmą władaniem całych Niemiec. To minęło na zawsze! Nie ma na świecie takiej siły, która byłaby w stanie ruszyć z posad osadzoną twardo w obozie socjalistycznym Niemiecką Republikę Demokratyczną. Przyszłość — i to nie tylko w Niemczech, lecz na całym świecie — należy do pokoju i socjalizmu. I tak samo jak nie do pomyślenia jest zwycięstwo przeszłości nad przyszłością, tak nie do pomyślenia jest mieszanina socjalizmu z kapitalizmem, polityki pokoju z polityką odwetu, humanizmu i militarystycznego barbarzyństwa. Dla ludzi „ławirujących między dwoma światami” zamknięte są już dzisiaj wszystkie drogi.

Ale droga do zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec będzie wolna, gdy zostanie usunięte panowanie monopolistów i wielkich właścicieli ziemskich, imperialistów i militarystów w Niemczech zachodnich. Droga do tego celu jest trudna i może być długotrwała. Ale nie ma drogi łatwiejszej i żadnej innej drogi w walce o pokój i ocalenie narodu. Nikt nie powinien mieć na ten temat złudzeń. Tylko sami Niemcy, a przede wszystkim pokój miłujące i demokratyczne siły w Niemczech zachodnich, są w stanie skrócić tę drogę przez swoją zdecydowaną i owocną walkę. Tylko one mogą obalić bariery, które zostały wzniesione przeciwko zjednoczeniu Niemiec przez siły panujące w Niemczech zachodnich.

## II

### Niemiecka burżuazja utraciła wszelkie prawa do przewodzenia Niemcom

Rządzące koła w Niemczech zachodnich ponownie kierują się interesami zysku i władztwa małej grupy wielkich kapitalistów, wielkich właścicieli ziemskich i hitlerowskich generałów. Stawiają ich awanturniczą politykę odwetu ponad interesami pracującego i miłującego pokój ludu. Wielka burżuazja w Niemczech zachodnich dowodzi w ten sposób ponownie, że jest niezdolna przewodzić pokojowo narodowi niemieckiemu i przezwyciężyć przeszłość.

W XIX w. nie mogła zwyciężyć w Niemczech rewolucja burżuazyjna, ponieważ była już daleko rozwinięta sprzeczność między interesami żywymi klasy robotniczej i innych warstw pracujących a interesami zysku burżuazji. Niemiecka burżuazja związała się więc ze strachu przed ludem już przed ponad 100 laty z reakcyjnymi feudałami, z militarystami, pruskimi junkrami, przeciwko klasie robotniczej i wszystkim postępowym, demokratycznym i patriotycznym siłom ludu niemieckiego. Historyczne zadanie burżuazji, które obejmowało również

rozwoj burżuazyjnej demokracji i demokratyczne zjednoczenie Niemiec, pozostało niespełnione.

Natomiast pod kierownictwem pruskiej monarchii, utworzona została „krwią i żelazem” i drogą rabunkowych i zaborczych wojen pruska Rzesza Niemiecka. Przepojone duchem reakcji i antysocjalizmu, splamione krwią zamordowanych paryskich komunardów, powstały Niemcy nie jako demokratyczne, ale jako na wpół absolutystyczne, militarystyczne państwo. Jego charakter ukazywał się, poczynając od jego powstania, w polityce wewnętrznej — w wyzysku pracujących i w politycznym ucisku demokracji, na zewnątrz — w ucisku mniejszości narodowych, przede wszystkim Polaków i Alzatzyków-Lotaryńczyków. To, że państwowe zjednoczenie nie dokonano się pod przewodnictwem sił demokratycznych, miało niebezpieczne następstwa dla dalszego narodowego rozwoju Niemiec. Zaostrzało to wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne sprzeczności.

W drugiej połowie XIX w. przewyżczone zostało opóźnienie Niemiec w dziedzinie gospodarczej. W rozwoju ekonomicznym przesunęły się Niemcy początkowo na trzecie miejsce po Stanach Zjednoczonych i Anglii, później na drugie. Ale ekonomiczny i terytorialny podział świata na kolonie, sfery wywozu kapitału, rynki itd. został już dawno zakończony. Niemiecki imperializm czuł się pozbawiony „miejsca pod słońcem”. W ten sposób, około przełomu XIX i XX w. zaostrzyła się sprzeczność między wielką potęgą ekonomiczną i polityczną niemieckiego imperializmu z jednej strony, a jego niewielkim udziałem w ekonomicznym i terytorialnym podziale świata — z drugiej.

Stąd jego dążenie do przeprowadzenia siłą ponownego podziału świata na swoją korzyść. Imperializm niemiecki stał się w tych warunkach siłą szczególnie agresywną, pozbawioną skrupułów. Poświęcił on bez wahań interesy narodu niemieckiego swoim własnym, rabunkowym interesom klasowym.

Podczas I wojny światowej niemiecka burżuazja podjęła próbę zdobycia panowania nad światem. Już wówczas dowiodła swej pełnej niezdolności do właściwej oceny układu sił na świecie, do zabezpieczenia narodowych interesów ludu i do kierowania Niemcami. Koszty żądzy rabunku i tej historycznej niezdolności niemieckiej burżuazji musiał opłacić swą ciężką klęską lud niemiecki. Dlaczego? Ponieważ już w r. 1914 prawnicze kierownictwo Partii Socjaldemokratycznej i szerokie warstwy chłopstwa i drobnego mieszczaństwa, jak i wielu znanych przedstawicieli inteligencji, dały się porwać szowinistycznym zwodzicielom. Popierali oni zaborczą wojnę i chcieli ratować „tron i ołtarz”. Również ogromnie przeważająca część kleru najróżniejszych wyznań udzieliła temu morderstwu ludów swego błogosławieństwa. Niektórzy z nich zaparli się swego humanistycznego wychowania i prześcigali się w najbardziej barbarzyńskim szowinizmie. Skończyło się to tym, czym musiało się skończyć: katastrofą. — Ale z doświadczeń I wojny światowej niemiecka burżuazja niczego się nie nauczyła. Wprawdzie w r. 1918 i w latach Republiki Wejmarskiej nakazem obowiązku narodowego było rozwijanie pokojowej polityki Niemiec, a w szczególności ustalenie z ich wielkim sąsiadem na Wschodzie, z socjalistycznym Związkiem Radzieckim, dobrych i przyjaznych stosunków. Ale najbardziej reakcyjne siły burżuazji kategorycznie odrzuciły ten kurs. Uczyniły one z „burżuazyjnej demokracji” karykaturę.

Z pomocą cesarskich generałów i żołdaków, z pomocą prawicowych przywódców socjaldemokratycznych oraz partii burżuazyjnych i drobnomieszczańskich pokonana została rewolucyjna klasa robotnicza, najbardziej konsekwentna siła demokratyczna. Związek Radziecki ogłoszony został śmiertelnym wrogiem i był zwalczany wszelkimi środkami. Budzące nadzieje zadatki politycznego rozsądku, porozumienia i współpracy kapitalistycznych Niemiec z socjalistycznym Związkiem Radzieckim, które ujawniły się przede wszystkim w polityce Rapallo, zostały zniszczone, lekkoomyślnie podeptane. W ten sposób wkroczone na drogę wiodącą do jeszcze większej katastrofy.

Gdyby już wówczas, po I wojnie światowej, naród niemiecki wyciągnął nauki z wojny i katastrofy wojennej, to mógłby on — opierając się na przyjaznych stosunkach z młodym Związkiem Radzieckim — przeszkodzić Wersalowi. Już wtedy naród niemiecki mógłby stworzyć podstawy milujących pokój, demokratycznych Niemiec.

Bardziej postępowe i rozważniejsze siły niemieckiej burżuazji nie mogły jednak zwyciężyć. Były one po pokonaniu klasy robotniczej prześladowane przez siły reakcyjne. Po szczególnie ich przedstawicieli, jak Erzberger i Rathenau zostali zamordowani, inni zmuszeni do rezygnacji i w końcu do kapitulacji. Wpływowi politycy burżuazjni, jak dawny kanclerz Rzeszy dr Wirth, z którego nazwiskiem związana jest polityka Rapallo, i który jako świadomy przedstawiciel interesów demokratycznie nastrojonego mieszczaństwa zdobył i wypowiedział przekonanie: „wróg jest na prawicy!” — należeli do zjawisk osobobnionych.

Niemiecy monopolisci zaślepieni antykomunistyczną nienawiścią, w swej żądzy odwetu i podbojów, wydali na koniec Republikę Weimarską na pastwę szumowin narodu niemieckiego, siłom szowinistycznym i faszystowskim.

Panowie z niemieckich monopolii i wielkich banków wraz ze swoimi generałami *Reichswehry* finansowali i organizowali ruch faszystowski i jego gwardie wojny domowej, by z ich pomocą pokonać klasę robotniczą i wszelkie demokratyczne i jakiegokolwiek opozycyjne elementy, utopić we krwi wszelki opór i znów przystąpić do podboju Europy i świata. Ale w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, nowe plany panowania nad światem niemieckich imperialistów były — z historycznego punktu widzenia — od początku skazane na niepowodzenie.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa otworzyła nową epokę i decydująco osłabiła światowy imperializm. Ofiarowywała ona swą pomoc wszystkim sprawiedliwym narodowym dążeniom, również sprawiedliwym narodowym dążeniom narodu niemieckiego. Ale klasy panujące Niemiec oraz prawicowi przywódcy socjaldemokratów i związków zawodowych odrzucili radzieckie oferty przyjaźni, oddając się natomiast antykomunizmowi, permanentnej wrogości przeciwko państwu, które dzięki swej rewolucji miało zostać największym mocarstwem świata. Jak wykazał późniejszy rozwój, przyniosło to tragiczne następstwa dla narodu niemieckiego.

Istnieli wówczas reprezentanci klas panujących, którzy dostrzegali przeobrażające znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i którzy ostrzegali swą własną klasę przed prowadzeniem polityki wrogości przeciwko rozwijającemu się mocarstwu socjalistycznemu. Należał do nich ówczesny szef kierownictwa wojsk lądowych *Reichswehry*, generał-pułkownik Seeckt. W skierowanym do rządu memoriale oświadczył on: „Jeśli Niemcy rozpoczną wojnę przeciwko Rosji, będą prowadziły wojnę beznadziejną”.

Niestety, tego rodzaju świadomość była wśród klas panujących nadzwyczaj rzadka. Gdyby niemiecka burżuazja oraz prawicowi przywódcy socjaldemokratów i związków zawodowych słuchali takich głosów narodowego rozsądku i gdyby uświadamiali sobie, że każda rozsądna, niemiecka polityka zagraniczna wymaga przede wszystkim przyjaźni i pokoju ze Związkiem Radzieckim — narodowi niemieckiemu zaoszczędzone by były straszliwe doświadczenia.

Niemiecka wielka burżuazja, która niczego nie nauczyła się z I wojny światowej, ze swojej klęski i z Rewolucji Październikowej, widziała obecnie cel swojej II wojny światowej przede wszystkim w tym, aby zdobyć wojenny łup we Francji i Holandii, na Bałkanach, w Belgii, w Czechosłowacji i Polsce, na Ukrainie i Białorusi, na Kaukazie, w Afryce Północnej i Norwegii. Wszędzie w tych krajach przedstawiciele wielkich monopolii postępowali bezpośrednio za armią Hitlera. Niemiecy monopolisci próbowali przy pomocy faszystów ustanowić swe eksploatorskie panowanie nad całą Europą. Również to skończyło się na tym, na czym się skończyć musiało — na katastrofie. Wraz z napaścią na socjalistyczny Związek Radziecki, Hitler ostatecznie skrzył sobie kark.

A więc po raz drugi niemiecka wielka burżuazja z jeszcze straszliwszymi skutkami niż podczas I wojny światowej, dowiodła awanturnictwa swojej polityki i swej niezdolności do realnej oceny układu sił, do poznania praw rozwoju historycznego i reprezentowania interesów narodu niemieckiego. I tym razem naród niemiecki ponownie płacić musiał rachunek. Nigdy honor żadnego narodu nie został w bardziej haniebny sposób zbezczeszczonej krwią i brudem, nigdy żaden naród nie został doprowadzony przez swoje klasy panujące do większej katastrofy, jak naród niemiecki przez panowanie niemieckiej wielkiej burżuazji.

Spojrzenie na nieprzejrzane cmentarzyska, na góry gruzów w całej Europie a także w Niemczech, na nieskończone listy zabitych i zaginionych, przesładowanych i zamęczonych, zagazowanych i zatłuczonych — wskazuje, jakich nieludzkich cierpień doświadczył również naród niemiecki przez swoją wielką burżuazję i jej faszystowskich i militarystycznych pomocników. Do czego doprowadziła ta wielka burżuazja naród niemiecki! Jakże niesłychane straty dobytku i krwi obciążają jej konto! Niemcy! Spójrzcie tylko na mapę Niemiec z r. 1914, potem na mapę z r. 1922, a następnie na mapę z r. 1945! Granice z r. 1914, potem te z r. 1922 i 1937, zostały one nieodwołalnie przegrane przez niemieckich monopolistów i wielkich właścicieli ziemskich! Niemiecka wielka burżuazja, która chciała powiększyć swą potęgę przez coraz nowe wojny rabunkowe, czyniła Niemcy coraz mniejszymi! To wszystko naród niemiecki zawdzięcza swej burżuazji. A przygotowywana przez nią ponownie wojna odwetowa przekształciłaby Niemcy zachodnie, wielką część narodu, w atomową nicość.

Po katastrofie dwóch wojen światowych historia potwierdziła niezbicie, że polityka imperialistycznej agresji prowadzi i może prowadzić Niemcy tylko do nieszczęścia i że jednostronne związanie Niemiec z imperialistycznymi mocarstwami zachodnimi sprzeczne jest z narodowymi interesami narodu niemieckiego.

W historycznie krótkim okresie od r. 1871 do 1945 niemiecka wielka burżuazja zdecydowanie dowiodła, że jej panowanie nad Niemcami jest nie do pogodzenia z interesami, z egzystencją, z jednością i szczęściem narodu niemieckiego.

Jeżeli taki naród jak nasz dwukrotnie w ciągu krótkiego czasu wtrącany jest w tak straszliwe katastrofy, to jest jego bezwarunkowym obowiązkiem i powinnością skontrolować uważnie przeszłość, przeprowadzić bezwzględna samokrytykę, by w ten sposób przewyciężyć przeszłość i wyciągnąć słuszne nauki na przyszłość. Tylko w ten sposób cały nasz naród może zerwać z przeszłością, która sprowadzała nań katastrofę i utorować sobie nową drogę, drogę do szczęścia całego narodu.

Po r. 1945, przynajmniej w naszej części Niemiec, naród niemiecki, pod przewodem klasy robotniczej, w sojuszu z chłopstwem i inteligencją oraz postępowymi elementami mieszczaństwa, wyciągnął historycznie konieczne konsekwencje z rozwoju w okresie 1. 1871—1945. Podstawy panowania niemieckich wielkich kapitalistów zostały usunięte w jednej części Niemiec — w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Naród niemiecki rozpoczął pod kierownictwem klasy robotniczej wnosić fundament nowych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec. W tej decydującej fazie walki o szczęśliwą przyszłość Związek Radziecki wyświadczył narodowi niemieckiemu nieocenioną pomoc. Zwycięski, socjalistyczny Związek Radziecki ofiarował po r. 1945 całemu narodowi niemieckiemu — nie bacząc na swe straszliwe doświadczenia z niemieckim imperializmem — porozumienie, współpracę i przyjaźń.

Natomiast w Niemczech zachodnich rozpoczęła się nowa tragedia. Pod opiekuńczym panowaniem imperialistycznych mocarstw zachodnich — szczególnie monopolii amerykańskich — które zaparły się również przez siebie podpisanymi umów poczdamskich, zostało odrestaurowane panowanie wielkiej burżuazji niemieckiej i jej hitlerowskich generałów. Podobnie jak w r. 1918 prawicowe kierownictwo socjaldemokracji i związków zawodowych wyświadczyło tej restauracji usługi o decydującym znaczeniu.

Ponownie w historii niemieckiej głupio i fatalnie podniesiono antykomunizm do rangi racji stanu. Ponownie wielka burżuazja niemiecka zdradziła interesy narodu niemieckiego. A ponieważ obciążeni winą panowie z wielkokapitalistycznych monopolii zachodnioniemieckich nie czuli się już w stanie podporządkować swojemu niszczyielskiemu panowaniu całych Niemiec i ze strachu przed ludem — rozbili jedność narodu, wyłączyli Niemcy zachodnie z narodowego związku Niemców i podporządkowali je interesom amerykańskiego imperializmu.

W swojej zdradzie interesów narodu niemieckiego wielka burżuazja poszła tak daleko, że w układach paryskich zgodziła się na okupowanie Niemiec zachodnich przez wojska mocarstw zachodnich aż do r. 2005.

Przyzwyczajona do nieuleczalnego zapoznawania praw rozwoju społeczeństwa i układu sił, jaki ukształtował się po II wojnie światowej, wielka burżuazja, ograniczona teraz w swym panowaniu do Niemiec zachodnich, zdecydowała się na ponowne uzbrojenie i politykę odwetową. Włączenie się do agresywnego, amerykańskiego sojuszu wojskowego — NATO — miało jej umożliwić kontynuowanie w nowych warunkach starej, tak złowrogiej dla narodu niemieckiego polityki agresji. Jest to życiowy cel zachodnioniemieckiego państwa, zachodnioniemieckiej Republiki Federalnej.

Niemiecka wielka burżuazja dowiodła więc również po klęsce 1945 r., w latach tak ciężkiego dla narodu niemieckiego losu, że jest niezdołna do prawidłowej oceny układu sił w świecie i własnych możliwości, interesów i warunków egzystencji narodu niemieckiego i jego historycznego rozwoju.

Swoją ofertą wstąpienia w konfederację ze Stanami Zjednoczonymi siły panujące w Niemczech zachodnich zaświadczyły wobec całego świata, że chcą w ogóle zrezygnować z narodowo-państwowej suwerennej i pokojowej egzystencji narodu niemieckiego. Podobnie jak Hitler w przededniu samobójstwa witał upadek narodu niemieckiego, ponieważ nie popierał on go dostatecznie, tak zachodnioniemiecka burżuazja przyjęła dzisiaj za motto swego działania:

„jeżeli nie możemy zdobyć całych Niemiec, to do diabła z narodem”.

To jest historyczna droga, jaką na nieszczęście narodu niemieckiego przebyła niemiecka burżuazja od r. 1871 po dziś dzień.

Trzykrotnie ważyła niemiecką burżuazję historia i znajdowała ją zbyt lekką i niezdolną do przewodzenia narodowi niemieckiemu. We wszystkich decydujących sytuacjach niemieckiej historii niemiecka wielka burżuazja sprowadzała na nasz naród nieskończone szkody. Tym samym utraciła ona wszelki tytuł do przewodzenia naszemu wielkiemu i zdolnemu narodowi. Wraz z nią zbankrutowały również te siły, które wlokąc się w ogonie wielkiej burżuazji brały udział w jej fatalnej polityce — począwszy od partii burżuazyjnych aż do kierownictwa SPD, które wyrzuciło za burtę tradycje ruchu robotniczego.

Rozwój podstawowej sprzeczności kapitalizmu doprowadził w Niemczech do głębokiego, nieuleczalnego przeciwieństwa między interesami klasowymi niemieckich imperialistów i militarystów z jednej strony i interesami narodu niemieckiego z drugiej. Dokąd będzie istniała w jakiegokolwiek formie ta sprzeczność, utrzyma się nie tylko niebezpieczeństwo nowych wojen, lecz również niemożliwy jest w zasięgu panowania niemieckich imperialistów rozwój wielkich zdolności i talentów ludu niemieckiego.

Ponieważ niemiecka burżuazja wciąż prowadziła naród niemiecki do fatalnych katastrof, trzeba wypowiedzieć historyczną prawdę: jak długo koncerty, wielkie banki i ich militaryści panują choćby tylko w jednej części Niemiec, tak długo zagrożona jest fizyczna egzystencja całego narodu niemieckiego, niemożliwa jest jego jedność.

Jednakże: we wszystkich tych decydujących okresach niemieckiej historii istnieli także uczciwi, postępowi, demokratyczni i patriotyczni przedstawiciele niemieckiego mieszczaństwa. W duchu wielkich humanistycznych tradycji płynęli oni przeciwko imperialistycznemu prądowi. Szukali oni uczciwie demokratycznej drogi, reprezentacji prawdziwych interesów narodu niemieckiego. Ale ponosili oni porażki i musieli je ponosić, ponieważ nie związywali się z świadomymi klasowo niemieckimi robotnikami, którzy byliby w stanie poprowadzić cały naród inną, szczęśliwszą drogą.

Niektórzy spośród najlepszych przedstawicieli niemieckiego mieszczaństwa wcześniej, inni później zrozumieli znaczenie klasy robotniczej dla rozwoju narodu. Dopiero po r. 1945 nastąpił u wielu zwrot. Straszliwe doświadczenia upadku Republiki Weimarskiej i doświadczenia faszystowskiego panowania stanowiły dla przedstawicieli niemieckiego mieszczaństwa i najszerszych warstw drobnomieszczaństwa bodziec do związania się z niemiecką klasą robotniczą. W Niemieckiej Republice Demokratycznej stworzyli oni pod przewodnictwem klasy robotniczej i wspólnie ze wszystkimi innymi antyfaszystowskimi i demokratycznymi siłami przykład dla całych Niemiec. Wspólnie z klasą robotniczą kroczą oni drogą antyfaszystowsko-demokratyczną. Zrozumieli przy tym, że jest możliwe dojście do socjalizmu w sposób pokojowy i demokratyczny. Wspólnie z klasą robotniczą budują socjalizm w słusznej świadomości, że socjalistyczne państwo niemieckie ucieleśnia w sobie przyszłość całych Niemiec, że tylko przez zwycięstwo pokoju i socjalizmu w całych Niemczech może być rozwiązany problem narodowy.

### III

Prawo do przewodzenia Niemcom ma klasa robotnicza  
wraz ze wszystkimi siłami demokratycznymi

Odkąd klasa robotnicza wystąpiła w Niemczech jako historyczna siła, odtąd walczy ona wspólnie z innymi siłami demokratycznymi narodu o stworzenie demokratycznego i miłującego pokój niemieckiego państwa narodowego, w którym nowoczesny przemysł, nauka i technika służyłyby całemu narodowi, a wiedza i kultura stałyby otworem dla całego narodu. Już w XIX w. ten narodowy program bojowy ogłoszony został nie przez burżuazję, lecz nawet przeciwko burżuazji, przez przywódców klasy robotniczej.

Podczas burżuazyjnej, demokratycznej rewolucji z r. 1848 Karol Marks i Fryderyk Engels oraz Związek Komunistów podnieśli w imieniu młodej klasy robotniczej żądanie, aby całe Niemcy ogłosić jednolitą, niepodzielną, demokratyczną republiką. Miałyby w niej być zniesiona ekonomiczna i polityczna władza sił feudalno-absolutystycznych, przede wszystkim zaś pruskiego militarysty. Karol Marks i Fryderyk Engels uzasadnili również jako pierwsi, dlaczego los i rozkwit narodu niemieckiego zależne są od demokracji i że ustanowienie suwerenności narodowej, demokratycznego samookreślenia wewnątrz kraju, związane są nierozłącznie z poszanowaniem suwerenności innych narodów, z ustanowieniem pokojowych i przyjaznych stosunków z innymi narodami.

Jest rzeczą bezsporną:

Podczas wszystkich wielkich, historycznych egzaminów, w których niemiecka burżuazja wykazywała swoją niezdolność do przewodzenia narodowi, świadomi klasowo niemieccy robotnicy reprezentowali politykę, która służyła nie tylko interesom robotników, ale interesom całego narodu.

W interesie narodu prowadzili oni bohaterską walkę, ponieśli niezliczone ofiary i pozostali niezłomni również wtedy, gdy trzeba było płynąć przeciwko przeważającemu prądowi.

W latach przed I wojną światową, gdy niemiecka wielka burżuazja przygotowywała się do nowego podziału świata drogą wojny, konsekwentni przedstawiciele niemieckiej klasy robotniczej walczyli przeciwko zbrojeniom i wojnie, przeciwko panowaniu kolonialnemu, przeciwko wszelkiemu uciskowi obcych narodów, przeciwko uciskowi narodowych mniejszości w Niemczech, o wolność i demokrację, o zniesienie wyzysku ludu przez feudałów i wielkich kapitalistów. Gdyby zwyciężyła ta polityka świadomych klasowo, niemieckich robotników, nie doszłoby do I wojny światowej.

Podczas I wojny światowej świadomi klasowo niemieccy robotnicy zorganizowali się w grupie Spartakusa i zdecydowanie prowadzili ofiarną walkę przeciwko wrogom we własnym kraju, przeciwko żadnej podbojów burżuazji i o zakończenie morderstwa ludów. Jeden z przywódców grupy Spartakusa, Karol Liebknecht, był tym, który jako pierwszy żądał w *Reichstagu* zakończenia wojny i odmówił swej zgody na kredyty wojenne. Ale kierownictwo Partii Socjaldemokratycznej pomagało imperialistom w prowadzeniu tej wojny aż do jej gorzkiego końca. Przywódcy Związku Spartakusa byli tymi, którzy od pierwszego dnia docenili przekształcające świat znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i zdecydowanie stanęli po jej stronie. Jedynie ta polityka, która reprezentowana była przez Związek Spartakusa pod kierownictwem Karola Liebknechta i Róży Luksemburg, odpowiadała prawdziwym interesom nie tylko niemieckiej klasy robotniczej, lecz również całego narodu niemieckiego. Jakimi byłyby dzisiaj nasze Niemcy, gdyby naród niemiecki posłuchał był głosu tych ludzi w r. 1918!

Komunistyczna Partia Niemiec wskazywała w okresie Republiki Weimarskiej właściwą drogę, reprezentując interesy niemieckiej klasy robotniczej i całego narodu niemieckiego. Walczyła ona przeciwko wyzyskowi i głodowi, przeciwko wersalskiemu dyktatowi, przeciwko okupacji Zagłębia Ruhry przez francuskich imperialistów, o demokratyczne prawa ludu, o usunięcie podstaw niemieckiego militarysty i imperializmu. Występowała ona na rzecz przyjaznych stosunków z młodą władzą radziecką. Popierała ona zmagające się o wolność narody kolonialne. Gdy niemiecka wielka burżuazja dopomogła hitlerowskiemu faszyzmowi w objęciu władzy, Thälmann, przywódca niemieckich komunistów był tym, który powiedział narodowi niemieckiemu prawdę: „Hitler — to wojna!” Już wtedy Komunistyczna Partia Niemiec pokazała drogę wiodącą do uratowania demokracji w Niemczech w swoim programie narodowego i socjalnego wyzwolenia i w programie pomocy dla chłopów. Dzisiaj wie o tym każdy: Hitler w rzeczywistości oznaczał wojnę i katastrofę. Byli wówczas także postępowi, burżuazyjni intelektualni i pojedynczy burżuazyjni politycy, którzy widzieli dokąd prowadzi ta droga. Ale ogromna większość burżuazyjnych polityków i ich partii paktowała z nazistami i jak długo się dało — współdziałała z nimi.

Niektórzy burżuazyjni politycy Republiki Weimarskiej, a także większość prawicowych przywódców socjaldemokratycznych, oszukiwała siebie i swoich zwolenników zupełnie nie-realnym hasłem: „Pozwolić, aby się naziści skompromitowali!”. Socjaldemokratyczne kierownictwo partyjne, które w rządzie pruskim piastowało władzę państwową, do której należy także zaliczyć dobrze wyćwiczone i wyposażone pruskie jednostki policyjne pod dowództwem socjaldemokraty Severinga, skapitulowało przed porucznikiem z trzema podoficerami. Przekazało ono bez walki władzę niemieckiej reakcji i w ten sposób, w spisku z wielką burżuazją, wydało klasę robotniczą i naród faszyzmowi. Propozycja Komunistycznej Partii Niemiec, aby wspólną akcją całej klasy robotniczej z innymi siłami postępowymi przez strajk generalny odeprzeć zamach stanu sił reakcyjnych i faszystowskich, również został odrzucony, podobnie jak liczne inne propozycje jednolitego frontu zgłaszane przez komunistów.

W ten sposób tchórzostwo i samobójczy antykomunizm prawicowych przywódców SPD i związków zawodowych przeszkodziły w utworzeniu robotniczego jednolitego frontu, który umożliwiłby uratowanie Niemiec przed faszyzmem przez stworzenie narodowego frontu walki wszystkich przeciwników Hitlera. Tak prawicowi przywódcy SPD ułatwili Hitlerowi zwycięstwo i dopomogli do upadku Republiki Weimarskiej.

W podziemiu, podczas ciemnej nocy panowania nazizmu, najlepsi przedstawiciele niemieckiej klasy robotniczej, komuniści, lewicowi socjaldemokraci jak również bezpartyjni i chrześcijanie, przeciwnicy Hitlera z warstw mieszczańskich, walczyli przeciwko panowaniu faszystowskiemu, o zakończenie hitlerowskiej wojny. Pomagali oni, sami uciskani i prześladowani — „nadzy między wilkami” obozów koncentracyjnych, o ile to leżało w ich mocy — patriotom innych narodów, których nieludzki reżim Hitlera w celu wyzysku i zniszczenia zawłócił do tych obozów. Walczyli oni z bronią w rękę na polach bitewnych hiszpańskiej

wojny domowej, przeciwko faszyzmowi, przeciwko Hitlerowi i Mussoliniemu. Stali oni u boku podstępnie napadniętego narodu radzieckiego pod Moskwą i nad Wołgą. Oni to zrzeszyli się w Narodowym Komitecie Wolne Niemcy z niemieckimi żołnierzami, oficerami i generałami, którzy zrozumieli przestępczy charakter wojny Hitlera i byli gotowi do walki o szybkie zakończenie wojny i o nowe, lepsze Niemcy. Oni uratowali honor narodu niemieckiego. Wówczas także i wielu socjaldemokratów zrozumiało, że nigdy nie byłoby doszło do panowania hitlerowskiego faszyzmu, gdyby klasa robotnicza — sprzymierzona z innymi postępowymi i demokratycznymi siłami — już w r. 1918 zjednoczona, doprowadziła do końca demokratyczną rewolucję i — zgodnie ze swym historycznym przeznaczeniem — objęła przewodnictwo narodu niemieckiego.

Gdyby się to stało — ileż byłoby zaoszczędzone niemieckiemu narodowi kryzysów i wojen i inflacji, krwi i łez, cierpienia i nędzy! Gdzie mogłyby być już dzisiaj nasze Niemcy, gdyby już od r. 1918 wielki talent i pilność narodu niemieckiego poświęcone były wyłącznie pokojowej pracy i dobrobytowi dla wszystkich! Niemcy — zjednoczone, poważane wśród narodów — nie byłyby dzisiaj narażone na żądę rabunku niepoprawnych wielkich kapitalistów. Całe Niemcy znajdowałyby się na drodze do ustroju społecznego cechującego się nadmiarem dóbr materialnych dla wszystkich. Całe Niemcy byłyby dzisiaj krajem pokojowej i twórczej pracy, zabezpieczonego dobrobytu dla wszystkich — byłyby Niemcami socjalistycznymi.

Naród niemiecki został przez swoje klasy panujące i ich pomocników okradziony z wielu dziesięcioleci szczęśliwego życia! W miejsce szczęśliwego życia i tworzenia, naród niemiecki wpędzany był stale przez swoje klasy panujące w diabelskie koło: koniunktura, kryzys, wojna, inflacja. Podobnie jak Hitler, który przygotowując swoje rabunkowe wojny, ludził szerokie warstwy narodu pozornym rozkwitem gospodarczym na podstawie koniunktury zbrojeniowej, przygotowując je do swojej wojennej polityki, tak dzisiaj w Niemczech zachodnich, przez tak zwany cud gospodarczy i ponowną koniunkturę zbrojeń, ludność ma być na nowo oszukana i popchnięta do niebezpiecznych awantur. Tylko sam naród niemiecki może przelamać to diabelskie koło. W NRD zostało to dokonane. Trzeba tego jeszcze dokonać w Niemczech zachodnich.

Po r. 1945 konsekwentni przedstawiciele niemieckiej klasy robotniczej — po zjednoczeniu się komunistów i socjaldemokratów w Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec — doprowadzili do zwycięstwa swojej polityki w naszej części Niemiec. Zjednoczona klasa robotnicza — popierana przez wszystkie siły antyfaszystowskie i demokratyczne — na zawsze pozbawiła w dzisiejszej Niemieckiej Republice Demokratycznej imperializm i militarizm podstaw ich potęgi ekonomicznej i politycznej i utworzyła antyfaszystowsko-demokratyczny ustrój ludowy.

\*

Kiedy zachodnioniemieccy imperialiści z pomocą mocarstw zachodnich utworzyli swe separatystyczne państwo, rozbili jedność narodu i szykowali się do całkowitego wyłączenia zachodnich Niemiec z niemieckiego związku narodowego, siły postępowe, zjednoczone pod przewodnictwem klasy robotniczej we Froncie Narodowym Niemiec Demokratycznych, odpowiedzialnym utworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Niemiecka Republika Demokratyczna kierowana jest przez te siły narodu niemieckiego, które podczas całego historycznego okresu od utworzenia Rzeszy Niemieckiej w r. 1871 dowiodły, że konsekwentnie chcą pokoju, wolności i demokracji, ludzkości i braterstwa, sprawiedliwości i dobrobytu dla wszystkich — to znaczy reprezentują interesy całego narodu niemieckiego. Są to te siły, które mimo niesłychanych ofiar wypełniły swój obowiązek wobec narodu niemieckiego, które prowadziły walkę przeciwko fatalnej polityce wielkiej burżuazji w różnych okresach, które nigdy nie kapitulowały, które nigdy nie zdradziły narodu — i dzięki temu wszystkiemu zdobyły historyczne prawo do przewodzenia narodowi niemieckiemu.

A więc Niemiecka Republika Demokratyczna jest pod względem międzynarodowym, z punktu widzenia przeprowadzenia postanowień umów poczdamskich, a tym samym jako jedyne niemieckie państwo pokojowe, prawomocnym państwem niemieckim. Jest ona także jedynym prawomocnym państwem niemieckim na podstawie historycznej prawidłowości oraz faktu, że są w nim u władzy te siły, które przez historię powołane zostały do przewodzenia narodowi niemieckiemu i których interesy zgodne są z interesami narodu.

Gdy klasa robotnicza w jednej części Niemiec — w sojuszu ze wszystkimi siłami antyfaszystowsko-demokratycznymi — przejęła władzę i utworzyła pierwsze niemieckie państwo robotniczo-chłopskie, rozpoczął się dla narodu niemieckiego nowy etap jego historii. Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest w tej historii decydującym momentem

zwrotnym. Od tej pory coraz bardziej określającą siłą naszej historii staje się Niemiecka Republika Demokratyczna, niemieckie państwo demokracji, pokoju i socjalizmu. Stanowi ona młody, pracy naprzód element, jest motorem rozwoju historii niemieckiej. Tutaj, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, formuje się oblicze przyszłości całych Niemiec. Interesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej zgadzają się również w zupełności z interesami większości miłujących pokój i pracowitych obywateli zachodnioniemieckiej Republiki Federalnej.

Temu historycznemu stanowi faktycznemu nie mogą ani zaprzeczyć, ani usunąć go panujący w Niemczech zachodnich imperialiści i militaryści. I to jest szczęściem dla całego narodu niemieckiego. Pokojowy i szczęśliwy rozwój narodu niemieckiego nie zależy teraz już tylko od demokratycznej walki zachodnioniemieckich sił pokojowych, lecz w decydującym stopniu od gospodarczej i politycznej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej, od zwycięstwa socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

#### IV

#### Nasze historyczne zadanie: dokończenie budownictwa socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Po rozbiciu hitlerowskich Niemiec ugrupowanie sił antyfaszystowsko-demokratycznych podjęło wszelkie możliwe kroki w celu stworzenia na Wschodzie i Zachodzie podstaw miłujących pokój, demokratycznych i antyfaszystowskich Niemiec. Gdyby się udało wówczas urzeczywistnić ten cel również w Niemczech zachodnich, to nie miałyby miejsca ani restauracja panowania niemieckich monopolistów i junkrów ani też podział narodu niemieckiego na dwa państwa.

Zyczeniem sił antyfaszystowsko-demokratycznych było przeprowadzenie nieuchronnej rozprawy z niemieckim militarystem i imperializmem w drodze demokratycznej i w ramach jednego niemieckiego państwa. Przeszkodziły temu zachodnie mocarstwa imperialistyczne, które w sojuszu w niemieckim kapitałem monopolistycznym i przy poparciu prawicowego kierownictwa Partii Socjaldemokratycznej i zachodnioniemieckich związków zawodowych dokonały podziału Niemiec.

Siły antyfaszystowsko-demokratyczne — zwarte w bloku partii antyfaszystowsko-demokratycznych i we Froncie Narodowym Niemiec Demokratycznych — od utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej pracowały nad swoim historycznym zadaniem, nad budowaniem pierwszego niemieckiego państwa robotniczo-chłopskiego jako podstawy dla pokojowych Niemiec.

Podczas całego okresu swojego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna wciąż ponawiała próby osiągnięcia porozumienia z zachodnioniemieckim państwem przynajmniej co do najprostszych wspólnych problemów narodu niemieckiego, co do pokoju i rozbrojenia, co do zbliżenia i drogi wiodącej do ponownego zjednoczenia Niemiec. Ale wszystkie propozycje porozumienia Izby Ludowej, rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej a także Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych były odrzucane z nienawiścią i szyderstwem przez panujące w Niemczech zachodnich siły imperialistyczne i militarystyczne spiskujące z mocarstwami zachodnimi. Siły te z roku na rok pogłębiały przepaść między obydwoma państwami niemieckimi, doprowadzały do końca restaurację swojego panowania a nawet przeszły do tego, że przez przystąpienie do agresywnego sojuszu NATO i podporządkowanie się nadzorowi amerykańskiego kapitału monopolistycznego, wyprowadzają Niemcy zachodnie z niemieckiego związku narodowego.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej siły zjednoczone we Froncie Narodowym Niemiec Demokratycznych dokonały podczas trudnych lat walki o narodowe wskrzeszenie Niemiec, jako państwa pokojowego i demokratycznego, wielkiej i owocnej pracy. Stworzyły one tutaj, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, podstawy nowych Niemiec. Doświadczły przy tym wielkiej pomocy od Związku Radzieckiego. Ustanowiły one stosunki przyjaźni i przyjacielskiej współpracy z sąsiadami Niemiec, w szczególności ze Związkiem Radzieckim, Polską Rzeczypospolitą Ludową i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną oraz radykalnie i na zawsze zerwały z militarystem, imperializmem i ideologią odwetu. Dzięki swej konsekwentnej polityce pokojowej dopomogły one imieniu niemieckiemu do odzyskania honoru i poważania w świecie.

Dokonały one w naszej części Niemiec, szczególnie ciężko dotkniętej przez wojnę i jej następstwa, izolowanej przez politykę mocarstw zachodnich i ich zachodnioniemieckich sojuszników od naturalnych źródeł pomocy i centrów przemysłowych — wielkiego dzieła budownictwa gospodarczego. Pracujący Niemieckiej Republiki Demokratycznej niemal potroili na swoim terenie produkcję przemysłową w porównaniu z r. 1936. Stworzyli oni nowe

gałęzie przemysłu. Podnieśli Niemiecką Republikę Demokratyczną do rzędu piątego w Europie mocarstwa przemysłowego.

Co jest jednak jeszcze o wiele ważniejsze: W Niemieckiej Republice Demokratycznej na zawsze usunięto przyczyny kryzysów i bezrobocia, nędzy masowej w miastach i wypędzania chłopów z ich ziemi. W przeciwieństwie do Niemiec zachodnich, gdzie mimo przejściowej koniunktury szerokie warstwy ludności żyją w stanie ciągłej niepewności i podlegają najcięższemu wyzyskowi, wszyscy ludzie pracy w Niemieckiej Republice Demokratycznej mają zabezpieczoną pracę, odpowiadającą ich zdolnościom oraz wolność od wyzysku i ucisku. Zaden człowiek pracy w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie potrzebuje — jak jego koledzy w Niemczech zachodnich — obawiać się zmian w koniunkturze czy choroby. Socjalizm daje wszystkim ludziom pracy pewność egzystencji — nie tylko na dzisiaj i na jutro, ale na zawsze.

Po dokonaniu w Niemieckiej Republice Demokratycznej wywłaszczenia wielkich właścicieli ziemskich i przekazania ziemi chłopom i robotnikom rolnym, a więc tym, którzy na niej pracują — co było zadośćuczynieniem za trwające od setek lat, wołające o pomstę bezprawie — chłopcy w Niemieckiej Republice Demokratycznej zrzeszyli się w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. To spółdzielcze przekształcenie rolnictwa umożliwia utworzenie wysokowydajnych socjalistycznych wielkich przedsiębiorstw rolniczych przy zabezpieczeniu historycznych praw ludności chłopskiej.

Tworzenie wielkich przedsiębiorstw rolniczych odbywa się również — pod imperialistycznym panowaniem — w Niemczech zachodnich. Ale następowało ono i następuje wyłącznie na koszt drobnych i średnich chłopów. W okresie ostatnich 15 lat setki tysięcy chłopów utraciło ziemię na rzecz wielkich właścicieli ziemskich i bogatych chłopów. Pozbawieni swej chłopskiej egzystencji stają się oni z dłużników kapitalistów ich najtańszymi robotnikami najemnymi.

Polityka zachodnioniemieckich monopolistów w tak zwanej Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej dowodzi, że zachodnioniemiecki kapitał monopolistyczny skłonny jest bezwzględnie poświęcić drobnych i średnich chłopów zachodnioniemieckich dla umocnienia swoich przemysłowych i politycznych pozycji w innych krajach zachodnioeuropejskich i w pozostałym świecie kapitalistycznym. Również w dziedzinie rolnictwa okazuje się, że wyłącznie socjalistyczna droga rozwoju odpowiada interesom chłopów i całego narodu.

\*

W przeciwieństwie do Niemiec zachodnich, gdzie kierownicze stanowiska państwowe, gospodarcze i w kulturze znajdują się w posiadaniu monopolistycznym stosunkowo niewielkiej warstwy klas uprzywilejowanych, w Niemieckiej Republice Demokratycznej kierownictwo państwem, gospodarką, instytucjami oświatowymi i kulturalnymi stoi otworem dla wszystkich uzdolnionych i pilnych ludzi — niezależnie od ich pochodzenia społecznego. Po raz pierwszy w historii Niemiec nie ma tutaj przywileju kształcenia się dla bogaczy.

Również po raz pierwszy w historii Niemiec kobiety są całkowicie zrównane w prawach z mężczyznami. W Niemieckiej Republice Demokratycznej urzeczywistniona została zasada: równa płaca za równą pracę, równe możliwości awansu dla wszystkich — bez różnicy płci.

Jeszcze nigdy w historii Niemiec nie miała młodzież takich możliwości nauki, kształcenia się i przygotowania zawodowego jak w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Pilni i uzdolnieni młodzi ludzie ze wszystkich warstw narodu mają możliwość wcześniej udowodnić swoje zdolności na kierowniczych stanowiskach. Wszyscy młodociani obywatele mają możliwość, w pełni równoprawnie, brać udział w życiu społecznym i politycznym.

W przeciwieństwie do tego zachodnioniemieckie kobiety i młodzież będą jeszcze musieli prowadzić trudną walkę, aby zdobyć dla siebie w zachodnioniemieckiej Republice Federalnej chociażby część tych praw i możliwości, które u nas, w socjalistycznej Niemieckiej Republice Demokratycznej od dawna stały się już zrozumiałą oczywistością.

Także w dziedzinie nauki i kultury posiada Niemiecka Republika Demokratyczna wielkie osiągnięcia. W odróżnieniu od Niemiec zachodnich, socjalistyczne państwo niemieckie popiera naukę i kulturę bez względu na zyski nie istniejących już tutaj monopoli, banków i przemysłowych zakładów zbrojeniowych, bez względu na interesy klerykalnego ciemnogrodu i bez względu na inne reakcyjne niedemokratyczne i wrogie robotnikom tendencje. W naszych uniwersytetach i instytucjach kształcą się — w stosunku do liczby mieszkańców — o wiele więcej ludzi aniżeli w zachodnioniemieckiej Republice Federalnej, która chelpi się swoim bogactwem i w której nigdy nie brak wciąż nowych miliardów na zbrojenia. Nauka, sztuka, humanistyczna oświata korzystają w Niemieckiej Republice Demokratycznej z opieki

całego społeczeństwa i państwa. Cieszą się najwyższym szacunkiem. Liczni naukowcy i artyści współpracują już najściślej z ludźmi pracy w zakładach produkcyjnych. Powstaje nowy, socjalistyczny stosunek przyjaźni i współpracy między obywatelami z różnych warstw społeczeństwa.

W zasadniczym przeciwieństwie do Niemiec zachodnich, które w wyniku panowania imperialistów i polityków odwetowych stają się w dziedzinie kultury — podobnie jak w dziedzinie polityki socjalnej — krajem faktycznie coraz bardziej niedorozwiniętym, w Niemieckiej Republice Demokratycznej powstaje, na podstawie odziedziczonej, nowa, humanistyczna socjalistyczna kultura niemiecka. Jest ona dostępna dla całego narodu. Służy całemu narodowi. Żyje z narodem i dla narodu. Zapewne, są jeszcze dzisiaj w Niemczech zachodnich pewne dobre tradycje historycznie przekazanej kultury niemieckiej i są także w Niemczech zachodnich postępowi przedstawiciele nauki i kultury, którzy ucciwie starają się w interesie demokratycznych, humanistycznych Niemiec kroczyć nowymi drogami. Ale pod panowaniem imperialistów, militarystów i politycznego klerykalizmu te pozytywne usiłowania nie znajdują echa. Są one z reguły dławione przez antyhumanistyczne wpływy niemieckiego militarysty, klerykalizmu i amerykańskiego imperializmu.

\*

Zwartość antyfaszystowsko-demokratycznych partii i utworzenie Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych dało demokratycznemu rozwojowi życia w Niemieckiej Republice Demokratycznej nowe i silne impulsy. W procesie budownictwa socjalizmu rozwinęły się nie tylko nowe, przyjacielskie stosunki między ludźmi różnych warstw społecznych, lecz także nowe stosunki obywatela do jego demokratycznego i socjalistycznego państwa oraz tego państwa do jego obywateli. Socjalistyczna demokracja, która mogła się rozwinąć po zlikwidowaniu w zasadzie wyzysku człowieka przez człowieka, znajduje wyraz w zasadzie: Myślenie jest pierwszym obowiązkiem obywatela! Bierz udział w planowaniu, pracy i rządzeniu! Ta socjalistyczna demokracja rośnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej niepowstrzymanie, mimo niesłychanego nacisku ze strony sił imperialistycznych i militarystycznych w Niemczech zachodnich, mimo ich nieustannych prowokacji i kontrrewolucyjnych prób mącenia wszelkiego rodzaju. W wyniku zniesienia przeciwieństw klasowych, dzięki sojuszowi klasy robotniczej z chłopstwem i innymi warstwami ludzi pracy, rozwijała się jedność moralno-polityczna narodu.

Jest wielkim osiągnięciem naszego narodu i naszego socjalistycznego państwa, że mimo najcięższych warunków i mimo tego, że budownictwo socjalizmu nie zostało jeszcze zakończone, Niemiecka Republika Demokratyczna należy dzisiaj do przodujących krajów Europy — ze względu na swą siłę gospodarczą, poziom życia, kulturę i demokratyczny rozwój. Z tego wielkiego osiągnięcia mogą być dumni wszyscy ludzie pracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Tak wielka jest siła narodu, gdy przewycięży podstawową sprzeczność między narodem a imperializmem i sam kształtuje swe życie w socjalizmie!

\*

Historia i teraźniejszość narodu niemieckiego dowiodły, że panowanie imperialistów i militarystów jest nieublaganym przeciwieństwem życiowych interesów narodu niemieckiego. Życiowe interesy narodu niemieckiego wymagają usunięcia panowania koncernów, wielkich banków i ich hitlerowskich generalów. Historia i teraźniejszość narodu niemieckiego dowiodły także setki razy, że socjalizm i interesy życiowe narodu niemieckiego są w pełni zgodne ze sobą.

Zwycięstwo socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej leży więc w narodowym interesie całego narodu niemieckiego i stanowi decydującą przesłankę dla rozwiązania naszego problemu narodowego. Zwycięstwo socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a później również w zachodnioniemieckiej Republice Federalnej, uwolni nasz naród od niebezpiecznej cykliczności koniunktury, kryzysu, wojny, uwolni go na zawsze od kapitalistycznego wyzysku, zapewni jedność ojczyzny i szczęśliwe życie w pokoju i socjalizmie.

Nemiecka Republika Demokratyczna, będąc w zgodzie z prawami rozwoju społeczeństwa ludzkiego, nie może czekać z zakończeniem budownictwa socjalistycznego, z tą swoją historyczną misją, aż miłujące pokój siły w Niemczech zachodnich, pod kierownictwem klasy robotniczej odniosą zwycięstwo. Nie może ona i nie uzależni swego rozwoju od pozostawiania w tyle ustroju społecznego w Niemczech zachodnich, który wyprzedzamy już w Niemieckiej Republice Demokratycznej o całą epokę historyczną.

Nemiecka Republika Demokratyczna zgrzeszyłaby wobec narodu niemieckiego i jego

przyszłości, gdyby chciała uzależnić spełnienie swoje historycznej misji od rozwoju walk klasowych i tempa rozpadu kapitalistyczno-imperialistycznego panowania w Niemczech zachodnich. Naród niemiecki może się znów zjednoczyć dopiero po usunięciu w Niemczech zachodnich przez miłującą pokój siły, niemieckiego imperializmu i po tym, jak naród weźmie swe losy we własne ręce. Socjalistyczna Niemiecka Republika Demokratyczna i uwolnione od panowania niemieckich i zagranicznych monopolii przez siły narodu antyfaszystowsko-demokratyczne Niemcy zachodnie, podadzą sobie ręce do zjednoczenia.

W czasach wilhelmińskiej, cesarskiej Rzeszy i podczas I wojny światowej istniały — jak wiadomo — zjednoczone Niemcy. W czasach barbarzyństwa hitlerowskiego i II wojny światowej istniały — jak każdemu wiadomo — również zjednoczone Niemcy. Historia wbiła nam do głowy twardą naukę: gdy stawia się pytanie na temat zjednoczenia, to trzeba najpierw wyjaśnić: Zjednoczenie w jakim celu? Dla pokoju czy wojny? Dla wolności, demokracji i socjalizmu czy dla wielkokapitalistycznego wyzysku i panowania klerykalnego ciemnogrodu i militarystów? Obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjaśnili sobie to zagadnienie w toku wolnego samookreślenia. Wraz ze zwycięstwem socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej tworzą oni podstawy dla zjednoczenia obydwu państw niemieckich i dla przyszłości naszego narodu w wolności, pokoju, demokracji i socjalizmie.

Kierujemy się w naszym rozwoju interesami naszego narodu a nie sytuacją w Niemczech zachodnich. Jako członek socjalistycznej rodziny narodów i państwo członkowskie Układu Warszawskiego prowadzimy walkę o pokój. Zabezpieczamy wszelkimi środkami nasze socjalistyczne, pokojowe państwo. W Niemieckiej Republice Demokratycznej doprowadzimy do zwycięstwa socjalizmu, niezależnie od spekulacji jakichś ludzi w Bonn czy w Berlinie zachodnim i niezależnie od rozwoju wzajemnych stosunków między dwoma państwami niemieckimi.

To nasze zadanie spełnimy w interesie całego narodu niemieckiego w najściślejszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Posiadamy wszystko, co jest konieczne, aby osiągnąć ten cel w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Posiadamy dzielną klasę robotniczą, zdolną inteligencję i dzielnych chłopów-spółdzielców. Nasi ludzie pracy w przemyśle i rolnictwie są zdecydowani i pod każdym względem zdolni, aby w bliskiej wspólnocie naszej gospodarki narodowej z gospodarką Związku Radzieckiego i w bliskiej, przyjacielskiej współpracy z nim i innymi krajami socjalistycznymi zakończyć budownictwo socjalizmu a następnie przejść do stworzenia podstaw społeczeństwa komunistycznego. W ten sposób dostarczymy wielkiego przykładu, który również ludziom pracy w Niemczech zachodnich ułatwi pójście właściwą drogą, uwolnienie się od panowania militarystów i wielkich kapitalistów, wywalczenia sobie prawdziwie demokratycznego ustroju i wkroczenia, na podstawie własnego przekonania, na drogę do socjalizmu.

## V

### Prawo do samookreślenia? — W NRD zostało ono urzeczywistnione!

Obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej zrobili więc właściwy i rozsądny użytek ze swego prawa do samookreślenia. I jeżeli ktoś na świecie zapyta: Gdzie jest samookreślenie obywateli NRD? — to odpowiadamy: Tutaj! Tutaj są jego pierwsze, wielkie owoce! Obejrzycie je sobie dobrze, te osiągnięcia naszego socjalistycznego budownictwa! Przyczyna wojny, panowanie koncernów, banków, wielkich właścicieli ziemskich i innych militarystów zostało zlikwidowane. Miłujący pokój lud, który sam jest właścicielem środków produkcji, zbudował swoje państwo i nauczył się kierować nim. Określa on jego pokojową politykę. Nie wątpimy: pewnego dnia również obywatele Niemiec zachodnich w podobny sposób uczynią użytek ze swego prawa do samookreślenia. Wówczas też będziemy blisko ponownego zjednoczenia narodu niemieckiego.

Jest rzeczą zupełnie jasną: kto występuje na rzecz okupacji Niemiec zachodnich do r. 2005, na rzecz NATO i jego uzbrojenia atomowego oraz za konfederacją USA—Niemcy zachodnie, jak to zaproponował zachodnioniemiecki minister wojny, ten nie chce ponownego zjednoczenia Niemiec, samookreślenia ludności zachodnioniemieckiej. Kto oświadcza, jak zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych, jakoby układy NATO były lepsze dla Niemiec zachodnich niż traktat pokojowy, ten nie chce pokoju, zjednoczenia i samookreślenia ludności zachodnioniemieckiej. Ludzie, którzy tak myślą, mówią i działają jak rządzący w Bonn, znają tylko interesy zysku kapitału finansowego i interesy odwetowe generałów hitlerowskich — te interesy nie dadzą się jednak nigdy doprowadzić do wspólnego mianownika z interesami narodu. Jest wielkim szczęściem również dla obywateli Niemiec zachodnich, że obywatele

Niemieckiej Republiki Demokratycznej w wolnym, narodowym samookreśleniu uczynili ze swego państwa bastion pokoju i humanizmu, demokracji i socjalizmu w Niemczech.

Zachodnioniemiecka Republika Federalna nie wywodzi się z narodowego samookreślenia. Dowodzi tego haniebna historia jej powstania, wykazuje to polityka jej kierowniczych kół, poczynając od utworzenia zachodnioniemieckiego państwa separatystycznego aż po dziś dzień. To państwo zachodnich stref okupacyjnych stworzone zostało przez amerykańskich imperialistów i zachodnioniemieckich kapitalistów w celu rozbitcia Niemiec. Zostało ono narzucone ludności zachodnioniemieckiej jako imperialistyczny, antynarodowy twór państwowy. Koła panujące w Bonn wraz ze swoimi kompanami w Paryżu, Waszyngtonie i Londynie z niesłychanym cynizmem i przy użyciu haniebnych środków ucisku przeszkadzały od r. 1945 miłującemu pokój narodowi niemieckiemu w uwolnieniu się od jego niszczycieli, ciemięzców i wyzyskiwaczy, w samodzielnym określaniu swego losu, w przywróceniu niemieckiej jedności w pokojowym i demokratycznym państwie niemieckim. Czynili to wszystko wbrew własnemu, uroczysto ogłoszonym w Umowach Poczdamskich obietnicom.

Wbrew ujawnianej woli przytłaczającej większości ludności zachodnioniemieckiej i wbrew narodowemu interesowi niemieckiemu uzbroili oni ponownie Niemcy zachodnie i działali w kierunku wyposażenia ich w broń atomową. Zawsze i w każdym czasie lekceważyli oni wolę ludności zachodnioniemieckiej co do prowadzenia pokojowej polityki. Uciskali oni demokrację i zakazali działalności Komunistycznej Partii Niemiec, która stała się dla ich celów niebezpieczna jako narodowe i społeczne sumienie ludności zachodnioniemieckiej. Pod zakłamanym hasłem samookreślenia imperialistyczni politycy Niemiec zachodnich zmierzają — tak samo jak Hitler — do zapanowania na terytoriach Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Hasło „samookreślenia” w ustach Bonn jest niczym innym jak tylko maskowaniem przygotowań do nowej wojny zabarzonej.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej lud zdecydował przeważającą większością o budownictwie socjalizmu w niemieckim państwie robotniczo-chłopskim i w trybie prawdziwego samookreślenia wkroczył na drogę pokoju, demokracji, wolności i socjalizmu. Niemiecka Republika Demokratyczna nikomu nie pozwoli naruszać tego swojego prawa do samookreślenia.

## VI

### Stosunki między obydwojma państwami niemieckimi

Panujące obecnie w Niemczech zachodnich siły imperialistyczne i militarystyczne, które utworzyły zachodnioniemieckie państwo separatystyczne, są przeciwnikami ponownego zjednoczenia i czyniły je dotychczas niemożliwym. Nie możemy przepowiedzieć, kiedy zachodnioniemiecka ludność będzie w stanie zmienić tę sytuację. Niezależnie od tego, czy sobie tego życzymy czy też nie, musimy na dłuższy czas liczyć się z istnieniem dwóch z gruntu różnych i zupełnie od siebie niezależnych dwóch państw niemieckich. Nie tylko z istnieniem, ale z istnieniem obok siebie, gdyż nie możemy zmienić geografii Europy.

Dzisiaj te dwa państwa niemieckie są sobie wzajemnie wrogie. Jest to nieznośne, ale jest niestety faktem. Co z tego wynika dla wzajemnego stosunku wobec siebie dwóch państw niemieckich? Czy mają one może prowadzić ze sobą wojnę, „gorącą” wojnę? Są szaleńcy między zachodnioniemieckimi wojskowymi hitlerowskimi i innymi politykami odwetowymi, którzy igrają z wojną bratobójczą. Ale istnieją także znacznie ostrożniejsze siły wśród panującej jeszcze w Bonn burżuazji, które wiedzą: napaść na Niemiecką Republikę Demokratyczną, to napaść na obóz socjalistyczny, to napaść na Związek Radziecki, to atomowe samobójstwo!

Jest więc rzeczą oczywistą, że uregulowanie wzajemnych stosunków dwóch państw niemieckich drogą „gorącej” wojny jest niemożliwe. Kto by tego próbował, ten wytypiłby nie tylko wielką część narodu niemieckiego, ale także zniszczyłby jego podstawy życiowe i przekształciłby Niemcy w pustynię atomową. Ale co dalej?

Czy obydwa egzystujące już realnie państwa mają być skazane na to, by przez okres swego istnienia zachowywać się wobec siebie jak pies i kot, trwać jako nieprzejednani, śmiertelni wrogowie w stanie permanentnej zimnej wojny, zawsze niebezpiecznie blisko krawędzi wojny gorącej? Czy ma może powstać nawet dziedziczna wrogość między obydwojma państwami niemieckimi i ich obywatelami? Byłoby to bardzo a bardzo niebezpieczne dla narodu niemieckiego, jak i dla pokoju w Europie. Nie chcemy tego!

Nie chcemy ani wojny gorącej, ani przedłużenia się zimnej wojny między obydwojma państwami niemieckimi. I nie chcemy także dziedzicznej wrogości między Niemcami ze Wschodu i Zachodu. Obydwa państwa niemieckie nie powinny przeciwstawiać się sobie na krawędzi gorącej wojny.

Ponieważ jednak będą one prawdopodobnie przez dłuższy czas egzystowały obok siebie,

muszą się także nauczyć pokojowego współżycia z sobą, pokojowego rozmawiania ze sobą, wspólnego rozwiązywania interesujących je zagadnień i może rozwinięcia współpracy nieco bardziej niż to jest zazwyczaj pożądane między sąsiadami. Jednakże dobre sąsiedztwo jest niemożliwe, jeżeli — jak w tym przypadku — jeden z sąsiadów, zachodniemiecka Republika Federalna, stale próbuje zapalić dach nad głową drugiemu sąsiadowi, Niemieckiej Republice Demokratycznej. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że Niemiecka Republika Demokratyczna broni się przeciwko takim zamachom pewnych panujących kół zachodniemieckiej Republiki Federalnej wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

Jesteśmy zdania, że pokojowa i przyzwoita współpraca, że pokojowe i rozsądne współżycie obydwu państw niemieckich, jest ze wszech miar możliwe, mimo ich różnych ustrojów społecznych i poglądów. Oczywiście, że państwa o różnych ustrojach społecznych cechuje zasadnicza różnica zdań. Nie należy ich ukrywać czy pomniejszać. Czynienie tego byłoby w najwyższym stopniu niecelowe. Ponieważ jednak w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu na całym świecie państwa kapitalistyczne i socjalistyczne, że czy dobrze, że sobą i obok siebie muszą żyć, jeżeli wielka część ludzkości nie ma być zniszczona w piekle wojny nuklearnej, to współżycie takie tym bardziej powinno być możliwe w stosunkach między dwoma państwami niemieckimi. Nazywamy to pokojowym współistnieniem. Zakłada ono poszanowanie suwerenności i praw państwa partnera. Zakłada ono rezygnację z chęci obalenia przemocą wewnętrznego porządku w drugim państwie. Dlaczegoż nie miałyby to być możliwe w stosunkach między dwoma państwami niemieckimi? Jesteśmy zdania: przy istnieniu jasności co do nieuchronności sporów ideologicznych, pokojowa koegzystencja daje gwarancję pokojowego współżycia ze sobą i pokojowego współzawodnictwa obydwu państw niemieckich aż do ich zjednoczenia.

Takie pokojowe współistnienie socjalistycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z kapitalistycznym państwem zachodniemieckim nie jest tylko przejściowym i może w najwyższym stopniu niepewnym zawieszeniem broni. Nie jest to stan, w którym tylko nie strzela się. Pokojowe współistnienie oznacza bardziej to, że obydwu państwa niemieckie mają normalne stosunki gospodarcze, kulturalne a także polityczne, że w różnych dziedzinach współpracują ze sobą i że na bazie wzajemności i pełnego równouprawnienia szanują swoje prawa i rozsądne interesy.

\*

Zawarcie traktatu pokojowego wraz z uregulowaniem problemu Berlina zachodniego i utworzenie konfederacji obydwu państw niemieckich — oto jest pewna i bezbolesna droga do rozwiązania niemieckiego problemu narodowego.

Przekazana rządowi zachodniemieckiej Republiki Federalnej w dn. 30 XI 1961 r. propozycja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, aby uzgodnić przynajmniej minimum środków dla zabezpieczenia pokoju i rozwoju normalnych stosunków, odpowiada naszej polityce pokojowego współistnienia. Jesteśmy zdania, że zagwarantowana przez wielkie mocarstwa neutralność wojskowa obydwu państw niemieckich odpowiadałaby najbardziej interesom narodu niemieckiego.

Trwamy przy naszej propozycji, aby przeprowadzić w obydwu państwach niemieckich pełne rozbrojenie i utrzymywać w obydwu państwach niemieckich tylko niezbędnie konieczne dla zabezpieczenia porządku siły zbrojne. Byłoby rzeczą dobrą dla narodu niemieckiego, gdyby miał miejsce postęp na drodze do rozbrojenia.

\*

W tych historycznych warunkach, jakie rozwinęły się na terytorium dawnej Rzeszy Niemieckiej i w podzielonych Niemczech, właściwą formą pokojowego współistnienia obydwu państw niemieckich jest niemiecka konfederacja. Berlin zachodni, leżący na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, mógłby jako zdemilitaryzowane, wolne i neutralne miasto brać udział w niemieckiej konfederacji. Konfederacja umożliwiłaby maksimum porozumienia co do wszystkich zagadnień gospodarczych, prawnych i kulturalnych, co do międzynarodowych i narodowych zagadnień. Usunęłaby ona wszelkie niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu i przeszkodziłaby pogłębianiu się przepaści między obydwoma państwami niemieckimi. Sądzymy, że wszyscy Niemcy na Wschodzie i Zachodzie powinni być w tym zainteresowani.

Oczywiście, że taka niemiecka konfederacja nie jest pomyślana na wieczność. Miałaby ona za zadanie stworzenie pomostu między dwoma państwami niemieckimi na czas ich istnienia. Wygałaby więc wraz z ponownym zjednoczeniem Niemiec.

Szczególnie ważnym byłoby zapewnienie w ramach takiej konfederacji pokoju dla narodu

niemieckiego w całym okresie przejściowym. Obydwa państwa niemieckie — związane z sobą w jednej konfederacji — nie potrzebowałyby zbrojeń. Konfederacja mogłaby uzgodnić zupełne rozbrojenie w Niemczech, zakaz broni atomowych i jądrowych na ziemi niemieckiej, neutralność państw niemieckich. Można by natychmiast rozpocząć z wprowadzaniem minimum dobrych, rozsądnych i solidnych stosunków między obydwoma państwami niemieckimi. Można by rozpocząć na szeroką skalę od stosunków w handlu, ruchu pieniężnym, transporcie, wymianie towarowej i wymianie kulturalnej.

W ramach takiego generalnego oczyszczenia stosunków również rozsądne uregulowanie ruchu podróży między obydwoma państwami niemieckimi na podstawie oczywistego uznania państwowych paszportów, nie nastęczałoby trudności.

Współpraca obydwu państw niemieckich w takiej niemieckiej konfederacji pozwoliłaby także na zrozumienie zupełnego bezsensu pobytu na ziemi niemieckiej zagranicznych wojsk. Wspólnym wysiłkiem obydwu państw niemieckich w ramach konfederacji prawdopodobnie łatwiej udałoby się skłonić wojska amerykańskie do wycofania z Niemiec zachodnich, a amerykańskich imperialistów do rezygnacji z okupowania Niemiec do r. 2005. Gdy zachodnioniemiecka Republika Federalna zostanie uwolniona z pęt NATO, wówczas i Niemiecka Republika Demokratyczna byłaby gotowa zrezygnować z członkostwa w obronnym Układzie Warszawskim europejskich państw socjalistycznych. W ten sposób konfederacja niemiecka doprowadziłaby do zbliżenia między dwoma państwami niemieckimi, zapewniłaby maksimum rzeczowych stosunków między nimi i dzięki temu przygotowałaby drogę do pełnego zjednoczenia. Konfederacja jest jedyną pozostałą jeszcze, realną drogą do stopniowego ponownego ustanowienia jedności narodu niemieckiego.

Nie powinno powstrzymywać obydwu państw niemieckich od tego, aby w zakresie interesujących je wspólnie zagadnień, bez zwłoki dojść przynajmniej do minimum poprawnych stosunków i porozumień na temat i w celu zapewnienia pokoju dla naszego narodu. Leży to w interesie pokoju w Niemczech i przyszłego pokojowego i demokratycznego rozwiązania Problemu niemieckiego. Wypełniłoby to czas aż do dojścia do skutku konfederacji. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedstawił odpowiednie propozycje rządowi zachodnioniemieckiej Republiki Federalnej.

Zresztą: z konfederacją czy bez niej — socjalizm jest przyszłością również Niemiec zachodnich. W wyniku konfederacji nie zostanie on wyeksportowany do Niemiec zachodnich. Nasza epoka jest przeciw epoką przejścia od kapitalizmu do socjalizmu. Dotyczy to także Niemiec. Nie zmienia tego fakt, że dzisiaj na ziemi niemieckiej, poza socjalistycznym państwem niemieckim, istnieje także kapitalistyczne państwo niemieckie. Historia świata nie ominie Niemiec zachodnich szerokim łukiem. Również w Niemczech zachodnich ludzie pracy pozbędą się więzów kapitalistycznego i imperialistycznego reżimu i przejdą do budownictwa socjalistycznego. Zachodnioniemieccy ludzie pracy uczynią to sami. Istnienie obozu socjalistycznego, a przede wszystkim istnienie socjalistycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej pokojowa polityka, jej sukcesy w budownictwie socjalizmu, niewątpliwie ułatwią zachodnioniemieckim ludziom pracy znalezienie drogi.

Współpraca państw niemieckich w ramach konfederacji i zapewnione pokojowe współistnienie między nimi daje tej części burżuazji, która kieruje się poczuciem narodowym, szansę, że historycznie nieunikniony rozwój odbędzie się drogą pokojową. Droga niepokojowa — jeżeli zostałaby spowodowana przez panujące w Niemczech zachodnich agresywne siły — wypadłaby drogą również dla zachodnioniemieckiej burżuazji.

Niemiecka Republika Demokratyczna dowiodła już, że jest możliwe przeprowadzenie rewolucji socjalistycznej drogą pokojową. Dla zachodnioniemieckiego mieszczaństwa jest przy tym szczególnie godne uwagi, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej znaczna część mieszczaństwa aktywnie bierze udział w budownictwie socjalistycznym. Są między nimi również kapitalistyczni przedsiębiorcy.

Mamy w Niemieckiej Republice Demokratycznej dawnych członków klasy kapitalistów, którzy jako równouprawnieni obywatele kierownicy półpaństwowych i społecznych zakładów posiadają poważną pozycję, którzy mogą rozwijać swoje zdolności i którzy znajdują się również w korzystnej sytuacji materialnej. Front Narodowy Niemiec Demokratycznych sądzi, że w perspektywie to rozwiązanie nabierze dla Niemiec zachodnich jeszcze o wiele większego znaczenia niż to ma miejsce obecnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Zachodnioniemieckie mieszczaństwo powinno się na czas odciąć od militarystów i podlegaczy we własnych szeregach i tym samym otworzyć sobie drogę do pokojowego rozwoju. Usunięcie niemieckiego imperializmu jest przesłanką dla zjednoczenia obydwu państw niemieckich.

## VII

## Pokojowa polityka zagraniczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Także w dziedzinie polityki zagranicznej Niemiecka Republika Demokratyczna wzięła sobie do serca nauki płynące z historii, w celu zapewnienia pokojowej, szczęśliwej przyszłości swych obywateli i wszystkich pozostałych Niemców. Także polityka zagraniczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej charakteryzuje się tym, że usunięte z niej zostały z korzeniami imperializm i militarizm i narodowa zarozumiałość, polityka podboju, ucisku i rabowania obcych krajów i narodów. Pokój i przyjaźń, dobra i pożyteczna współpraca ze wszystkimi sąsiadami, a ponadto ze wszystkimi narodami świata, pokojowe współistnienie z krajami o innych ustrojach społecznych i stylu życia stanowią podstawę naszej polityki zagranicznej.

Sz szczególnie bliskie przyjacielskie stosunki ze sprzymierzonymi z nami po bratersku krajami socjalizmu, posiadają dla narodu niemieckiego szczególnie wysoką wartość. Również obywatele Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego potrzebują pokoju, przyjaźni i dobrej współpracy ze wszystkimi sąsiedzkimi narodami ze Wschodu i Zachodu, z Południa i Północy, szczególnie jednak ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Jesteśmy za dobrymi i poprawnymi stosunkami także kapitalistycznej zachodnioniemieckiej Republiki Federalnej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Jest szczęściem narodu niemieckiego — pewnego dnia pojmie to również większość obywateli Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego — że istnieje Niemiecka Republika Demokratyczna, stojąca mocno, obiema nogami w pokojowym obozie socjalistycznym, idzie naprzód wraz z potężnym i niepowstrzymanym prądem społecznego i historycznego postępu, a przy tym stwarza mocne podstawy dla nicyzm niewzruszonej przyjaźni i współpracy między niemieckim narodem i Związkiem Radzieckim. Związani braterską współpracą ze Związkiem Radzieckim i z innymi krajami socjalistycznymi — kroczą obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej ku nowym perspektywom ludzkości, ku zwycięstwu socjalizmu i komunizmu.

Do zasad polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej należy również dobra, przyjacielska współpraca z młodymi państwami narodowymi, które wyzwoliły się z imperialistycznej niewoli i kolonialnego ucisku. Są one tak samo jak my zainteresowane w pokoju i walczą o swe pełne polityczne i gospodarcze niezależnienie się od imperializmu. Wyzwolenie narodów uciskanych w koloniach stanowi jedno z największych wydarzeń naszej epoki. W swych stosunkach z młodymi państwami narodowymi Niemiecka Republika Demokratyczna jest zupełnie wolna od zamiarów opiekowania się nimi i wiązania pomocy gospodarczej z warunkami politycznymi. Niemiecka Republika Demokratyczna z zasady odrzuca wszelką formę kolonializmu czy neokolonializmu. Neokolonializm rządu zachodnioniemieckiej Republiki Federalnej traktujemy jako ciężkie naruszenie interesów, znaczenia i godności zarówno świeżo wyzwolonych narodów jak i samego narodu niemieckiego.

Również z kapitalistycznymi i dzisiaj jeszcze imperialistycznymi państwami staramy się o dobre stosunki, stosunki pokojowego współistnienia. My, obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a zwłaszcza ci z nas, którzy często z narażeniem życia zwalczały krwawy reżim Hitlera, patrzymy z wielką troską, jak koła panujące krajów NATO wyolbrzymiają znaczenie państwa, będącego spadkobiercą Hitlera, jak je wyposażają we wszelką nowoczesną broń i ośmielają jego agresywność. Generałowie diabła, starzy wojskowi Hitlera, którzy podczas II wojny światowej plawili się we krwi narodów Europy, stoją na czele armii NATO i rozkazują młodym Francuzom, Belgom, Anglikom, Holendrom, Duńczykom, Norwegom i Amerykanom, których ojców niegdyś mordowali. Ale temu państwu niemieckiemu, w którym wytepliono militarizm i faszyzm, mocarstwa zachodnie odmawiają normalnych stosunków. Utrudniają one w ten sposób stworzenie pokojowych i spokojnych stosunków w Europie.

Sytuacja jest poważna, ponieważ pozostałości II wojny światowej nie zostały jeszcze usunięte. W wyniku zabiegów zachodnioniemieckich polityków odwetowych i ich hitlerowskich generałów również mocarstwa zachodnie dawnej koalicji antyhitlerowskiej opierają się zawarciu niemieckiego traktatu pokojowego. W wyniku zabiegów zachodnioniemieckich polityków odwetowych i ich hitlerowskich generałów rządy mocarstw zachodnich, które kiedyś należały do koalicji antyhitlerowskiej, utrudniają usunięcie ogniska wojny w Berlinie zachodnim i przekształcenie Berlina zachodniego w pokojowe i zdemilitaryzowane, wolne i neutralne miasto.

Zwracamy się do narodów i rządów państw należących do NATO z wezwaniem do porzucenia niosącej zniszczenie drogi popierania odwetowych polityków w Bonn i ich hitlerowskich generałów. Nie tylko egzystencja narodu niemieckiego, również egzystencja naro-

dów państw należących do NATO wchodzi w grę. Zachodnioniemieccy politycy odwetowi i ich hitlerowscy generałowie nie znają skrupułów. Kto jest tak ślepy, aby rzucać się w ich ramiona, będzie tego pewnego dnia gorzko żałował. Zachodnioniemieccy politycy odwetowi i ich hitlerowscy generałowie nie reprezentują narodu niemieckiego. Naród niemiecki i jego interesy reprezentowane są przez pierwsze niemieckie, pokojowe państwo — Niemiecką Republikę Demokratyczną. To winny sobie uprzytomnić — czym prędzej, tym lepiej — we własnym interesie, również rządy i narody państw należących obecnie do NATO.

Niemiecka Republika Demokratyczna nie pozwoli się odwieść od swojej pokojowej polityki przez żadne wrogie ustosunkowanie się do niej czy manewry zakłócające. Jesteśmy przekonani o tym, że pokojowe współistnienie zwycięży także w naszych stosunkach z państwami należącymi do NATO. Niezachwianie kroczymy drogą pokoju, humanizmu i przyjaźni między narodami, drogą socjalizmu.

Wielki sojusz wszystkich obywateli i ich odpowiedzialna współpraca we Froncie Narodowym są konieczne dla wypełnienia historycznego zadania Niemieckiej Republiki Demokratycznej: utrzymania pokoju, zwrócenia historii narodu na dobrą drogę i doprowadzenia całych Niemiec do nowego rozkwitu. Wszyscy są zaproszeni do udziału w planowaniu, pracy i rządzeniu.

Front Narodowy Niemiec Demokratycznych nie zna zamkniętych drzwi. Każdy witany jest serdecznie. Wszystkich Niemców dobrej woli w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i w Niemczech zachodnich, wzywamy do wniesienia swojego wkładu w interesie pokojowej przyszłości jednolitego narodu niemieckiego.

Nigdy więcej nie powinna już być prowadzona wojna na ziemi niemieckiej. Nigdy więcej wojna nie powinna rozpocząć się z ziemi niemieckiej. Nigdy już obce narody nie powinny cierpieć przez Niemców. I nigdy więcej furia wojenna nie powinna już niszczyć niemieckich ludzi, miast i wsi.

Całe Niemcy bogatym i kwitującym krajem pokojowej pracy! Duma i radość dla ich obywateli i poważanie wśród narodów! Do tego dążyć, dla tego celu pracować i walczyć — jest zadaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej obywateli i wszystkich miłujących pokój Niemców!